

Walentynki po saudyjsku

W Walentynki saudyjska policja religijna wzmogła swoją obecność w całym kraju, szczególnie w pobliżu kwaciarni i sklepów z upominkami nie dopuszczając, by ludzie kupowali przedmioty związane z tym świętem. Ta polityka, zastosowana także w ubiegłych latach, spowodowała debatę w prasie saudyjskiej. Jedni potępiali i wyśmiewali obyczaj obchodzenia Walentynek, nazywając go głupim i obcym kulturze saudyjskiej, inni sprzeciwiali się zakazowi, nazywając go niewłaściwym i prymitywnym lub przedstawiając go jako pogwałcenie wolności jednostki. Niektóre artykuły nawoływały także do ustanowienia międzynarodowego święta poświęconego miłości i przyjaźni lub do ustanowienia saudyjskiego święta równoważnego z Walentynkami.

Poniżej podajemy fragmenty niektórych artykułów:

Saudijska policja religijna zakazuje obchodzenia Walentynek

Kilka dni przed tym świętem saudyjska policja religijna ostrzegła społeczeństwo przed zaznaczaniem tego dnia w jakikolwiek sposób i ogłosiła zakaz sprzedaży podarków związanych z Walentynkami, wydawania przyjęć lub noszenia ubrań zaznaczających ten dzień [1]. Rzecznik policji religijnej w Rijadzie dr Turki Al-Shalil powiedział, że jego siły w całym kraju wyślą policjantów w wigilię święta jako część swojej normalnej polityki w tym dniu. Ostrzegł, że każdy przyłapany na kupowaniu, sprzedawaniu lub noszeniu przedmiotów związanych z Walentynkami będzie zatrzymany, przesłuchany i będzie musiał oddać przedmiot; odmowa spowoduje zabranie na posterunek policji. Al-Shalil zauważył, że Rada Starszych Ulemów, najwyższa władza religijna kraju, wydała fatwę zakazującą tego chrześcijańskiego święta i instruującą muzułmanów, by obchodzili tylko dwa święta: Id Al-Fitr and Id Al-Adha. [2]

Książę saudyjski: jest to „święto głupców”

W artykule w gazecie „Al-Watan” saudyjski książę Saoud bin Mansour Abd Al-Aziz wyśmiewał to święto i wzywał do zwalczania go poprzez edukację: „... Do lat 1990. nigdy nie słyszeliśmy o Walentynkach... ale potem święto głupców zwane Walentynkami pojawiło się nagle i młodzi ludzie zaczęli biegać na wyścigi do kwaciarni, zaś religijna policja popędziła przeciwko nim i właścicielom sklepów... Dlaczego wszystkie nasze osobiste związki i wszystkie nasze dni nie miałyby być oznaczone miłością, ale tylko w ramach dozwolonych przez Allaha? Dlaczego mamy pędzić na przyjęcie wszystkiego, co importowane z Zachodu — Zachodu, który drwi z zachowania synów Półwyspu Arabskiego?

Sądzę, że nasza policja religijna, nasze szkoły, nasze matki i nasi ojcowie zaniedbują swoje obowiązki dostarczania wskazówek i są wszyscy winni uciskania i zaniedbywania młodzieży... Potrzebna jest edukacja, by rozróżniali dobre od złego...” [3]

Manal Al-Sharif, redaktorka działu kobiecego rządowej gazety „Okaz” także wystąpiła przeciwko temu świętu: „Mamy wznioślejsze sprawy do przemyśleń niż Walentynki i zaabsorbowanie mediów oraz kampania propagandowa na rzecz tego... dnia Walentynek jest dla nas obca. Pragnęłabym, byśmy brali z Zachodu pozytywne rzeczy, zamiast przyjmować [wszelkiego rodzaju] nonsensy”.

Krytyka w mediach saudyjskich: zakaz jest pogwałceniem wolności osobistej

Równocześnie liczne artykuły w prasie saudyjskiej potępiły zakaz obchodzenia Walentynek. Daoud Al-Shiryani, publicysta „Al-Hayat” i zastępca sekretarza generalnego Al-Arabiya TV, napisał: „W Arabii Saudyjskiej miłość jest nadal podstawą do oskarżenia. Zdumiewające jest, że dzisiaj policja religijna podpisze wiele nakazów oskarżeń przeciwko obywatelom pod zarzutem miłości. Niektóre z nich mogą zaczynać się od zdań takich jak: 'Oskarżony został zaarrestowany mając na sobie związany ze świętem przedmiot' lub 'Widziano oskarżonego jak niósł czerwoną różę, niech Bóg broni!’...”

Jak możliwe jest uzasadnienie tej dorocznej wojny z miłością? I jak możliwe jest usprawiedliwienie tej ingerencji w życie społeczeństwa — ingerencji, która ustala precedens do dalszych ataków na wolność osobistą? Czy ma sens odciąganie aparatów bezpieczeństwa od zadania strzeżenia bezpieczeństwa publicznego aby zajęli się ściganiem ludzi, którzy kupują czerwone róże

i wyrażają piękne uczucia?

Te prześladowania i ingerencja w osobiste sprawy ludzi jest nie tylko polityką policji religijnej — jest to polityka państwa. Zjawisko rozdmuchiwania tej sprawy ponad wszelkie proporcje, przedstawianie jej jako zagrożenia dla islamu i muzułmanów i wiązanie jej z kwestią dobra i zła — jest czymś, co wymaga ponownego zbadania".

Ustanówmy saudyjski odpowiednik Walentynek

Nahed Andijani, dyrektorka rady wydawniczej saudyjskiej edycji pisma kobiecego „Marie Claire”, napisała: "W Arabii Saudyjskiej miłość jest zabroniona. Wszystko związane z miłością jest zabronione... W Walentynki policja religijna ściera się z młodzieżą próbującą świętować... Policja religijna przygotowywała się do tego święta od początku roku — jak gdyby ten dzień, był jedynym punktem ich programu — i przygotowała walkę ze wszystkim co czerwone, jak gdyby młodzi ludzie nie poczynili swoich zakupów przynajmniej na tydzień wcześniej właśnie w celu uniknięcia konfrontacji z policją...

Szkoda, że nie ma żadnego międzynarodowego święta poświęconego miłości... Dlaczego my, Saudyjczycy, nie ustanawiamy takiego święta, oddzielonego od wszelkich religijnych konotacji? Nasi duchowni mówią, że wszystkie nasze dni są zaznaczone miłością, ale to nie jest prawdą... Dlaczego nie mielibyśmy poświęcić jednego dnia na wyrażanie uczuć nie tylko wobec kochanków, ale także wobec przyjaciół, ojców, matek itd.?...."

Publicysta Abdallah Al-Jamili napisał w podobnym duchu w saudyjskiej gazecie „Al-Madina”: „... Niezależnie od prawdy historycznej historii św. Walentego i problemu naśladowania niewiernych... dlaczego nie wybierzemy innego dnia w roku i koloru innego niż czerwony na kwiaty i podarki i nie zadedykujemy tego dnia na wyrażanie czystej miłości?..."

Musimy wyrzec się naszej prymitywnej mentalności

W wywiadzie dla Al-Arabiya TV, saudyjski pisarz Yousef Al-Muhaimed powiedział: "Jesteśmy społeczeństwem złapanym w pułapkę strachu. Boimy się wielu rzeczy: wszystkiego, co jest nowe lub inne niż zwykła rutyna. Nasz strach jest tak wielki, że zaczynamy bać się samej miłości. Boimy się wypowiedzieć słowo 'miłość'; boimy się go i unikamy go, jak gdyby nie miało żadnego znaczenia poza seksem, chociaż w swoim szerokim sensie znaczy więcej niż tylko uczucie między dwoma kochankami. Ma wiele znaczeń, takich jak uczucie między rodzicami i dziećmi, między przyjaciółmi i ogólnie między ludźmi... jak również miłości do natury...

Miłość jest jedną z tych wartości, które głosi islam, i dlatego nie ma powodu, by bać się samej miłości. Taki strach jest znakiem probierczym prymitywnego lub tradycyjnego myślenia, które kojarzy miłość z seksem. Dla policji religijnej i religijnych instytucji państwowych rozwiązaniem jest ignorowanie tej sprawy Walentynek i uważanie jej za błahostkę... Jest to bardzo prosta sprawa, która powinna być tolerowana we wszystkich dziedzinach..."

Jordański liberal: Walentynki to największe święto ludzkości

Jordański liberalny intelektualista, Shaker Al-Nabulsi, który pisuje dla saudyjskiej gazety „Al-Watan”, umieścił na liberalnej witrynie internetowej elaph.com wiersz, w którym ukoronował Walentynki jako największe święto ludzkości. Napisał on: „Allah jest miłością... Niczego bardziej nie nienawidzi niż tych, którzy nienawidzą, i niczego bardziej nie kocha niż tych, którzy kochają". Dużo miejsca poświęca krytyce duchownych, którzy sprzeciwiają się Walentynkom. Napisał: "Niektórzy z naszych fanatycznych szejków sprzeciwiają się Walentynkom, nazywają to obyczajem importowanym z Zachodu. Ale co w naszym życiu nie jest importowane?... Wydaje się, że sama miłość i czerwone róże, ubrania i pluszowe misie śmiertelnie przerażają tych szejków... Nasi fanatyczni szejkowie są okrutni i ich serca są z kamienia... Nie są dobrzy w miłości, bo nie wiedzą co to jest... Nie znają kobiet, więc ich nienawidzą. Nie znają miłości, więc także jej nienawidzą ... Dzisiaj cała ludzkość jest po tej samej stronie, tańcząc i świętując Walentynki, podczas gdy oni, nieznaczną mniejszość, stoją po drugiej stronie..."

Miłość jest wolnością. Ci, którzy kochają, są wolni; ci, którzy kochają, tworzą. Miłość jest siłą, która jest miękka, ale olbrzymia, może pokonać gigantów". Al-Nabulsi kończy słowami: „Kochajcie się wzajemnie otwarcie i skrycie, na wschodzie i na zachodzie, w każdym miejscu i w każdym czasie..."

MEMRI, specjalny komunikat 2811, 16 lutego 2010r.

Przypisy:

[1] "Al-Jazirah" (Arabia Saudyjska), 11 lutego 2010. Ostrzeżenia przeciwko obchodzeniu tego święta słyhać było także w Katarze. W piątkowym kazaniu 5 lutego 2010 r. katarski szejka Muhammad bin Hassan Al-Muraikhi powiedział, że to święto wychwala nielegalne związki między mężczyznami i kobietami i zachęca do rozpusty wśród młodzieży. Wzywał muzułmanów do trzymania się własnych świąt i odrzucenia świąt niewiernych. Obchody Walentynek zostały także zakazane w Gazie i na rozkaz rządu Hamasu odwołano przyjęcie planowane w jednym z hoteli w Gazie, 16 lutego 2010.

[2] "Al-Riyadh" (Arabia Saudyjska), 13 lutego 2010. Chodzi tu przypuszczalnie o fatwę wydaną kilka lat temu przez saudyjskiego muftiego, szejka Abd Al-Aziz Ahl Al-Sheikh, który nazwał Walentynki "pogańskim świętem" i zabronił muzułmanom obchodzenia go.

[3] "Al-Watan" (Arabia Saudyjska), 15 lutego 2010.

(Publikacja: 17-02-2010 Ostatnia zmiana: 20-12-2010)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7153>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl